

BARBARA KLEPACKA

ur. 1960; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Wojenne opowieści dorosłych
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin w okresie PRL, Lublin w okresie II wojny światowej, Lublin dzielnica Kalinowszczyzna, Żydzi w Lublinie

Wojenne opowieści dorosłych

Jeśli chodzi o piwnice, to też krążyły różne opowieści, a my jako dzieci chętnie słuchaliśmy różnych opowieści niedopowiedzianych przez dorosłych. Słyszałam – nie wiem, czy to prawda – że podczas łapanek ludności żydowskiej rozstrzelano tam kilka osób, bo na ulicy Towarowej mieszkało dosyć dużo ludzi. Ze względu na te opowieści dzieci raczej same nie chodziły do piwnic... Czy one miały potwierdzenie w rzeczywistości – nie potrafię powiedzieć.

Babcia, mama mojego taty, opowiadała, że kiedy tam mieszkała w czasie wojny, jak robiono ewakuacje ludności żydowskiej, to przeczesywano również mieszkania Polaków, bo ci ludzie mieszkali w tych samych kamienicach. Babcia siedziała z dwójką małych dzieci i właśnie przyszedł jeden z sąsiadów, Żyd, i wskoczył do szafy. Chciał się tam schować przed niechybną śmiercią. Babcia opowiadała, że ona zdrętwiała ze strachu, bo nie wiedziała co ma zrobić i nawet się do niego nie odezwała: była z dwójką małych dzieci, wiedziała, czym groziło ukrywanie takiego człowieka. On się chyba zorientował, że ona się przeraziła i wyszedł stamtąd, pobiegł na podwórko. Niestety został zastrzelony na tych naszych ogrodach. Zresztą nie tylko on, bo tam zabito wiele osób. Te opowieści gdzieś zawsze przemykały w tym, co opowiadali starsi o czasach wojny.

Od mojego taty też słyszałam różne opowieści, jeśli chodzi o czasy wojny, kiedy ewakuowano ludność pochodzenia żydowskiego. Opowiadał o panu, który żył bardzo skromnie, był bardzo biedny. Jego dzieci wręcz głodowały, a było ich sporo. Kiedy ich ewakuowano, to znaleziono w ich domu ogromne kosztowności, złoto. Wszyscy się bardzo dziwili, bo to było takie kuriozum. Nawet sąsiedzi się dziwili, że on posiadał taki majątek, a dzieci chodziły głodne i zaniedbane. Ale znów nie potrafię powiedzieć, czy to była prawda, bo znam to tylko z opowiadań.

Data i miejsce nagrania	2010-09-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

